

## DOKUMENTACJA ORGANIZACJI OPIEKUŃCZYCH JAKO ŹRÓDŁO BADAŃ NAD ZAGŁADĄ KRAKOWSKIEJ SPOŁECZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Okupacyjne losy krakowskiej społeczności żydowskiej to temat zasługujący na wnikliwe badania. Mimo że sukcesywnie zwiększa się liczba publikacji dotyczących historii getta krakowskiego i zagłady społeczności żydowskiej w mieście, ciągle brakuje pełnego opracowania, w którym dzięki wykorzystaniu dostępnej bazy źródłowej zostałyby zaprezentowane wojenne losy krakowskich Żydów. Bardzo wartościowe prace poruszające kwestię zagłady ludności żydowskiej w stolicy Generalnego Gubernatorstwa (GG) były wydawane tuż po wojnie<sup>1</sup>. W czasach PRL problematykę zagłady podejmowano głównie w artykułach zamieszczanych w czasopismach specjalistycznych<sup>2</sup>. Wraz ze schyłkiem komunizmu zwiększyło się zainteresowanie omawianym zagadnieniem. W latach 80. XX w. na rynku wydawniczym pojawiały się pozycje wspomnieniowe oraz prace o charakterze naukowym. Szczególnie ważna okazała się książka autorstwa Romana Kiełkowskiego *Zlikwidować na miejscu! Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Krakowie*, w której omówił on historię zagłady społeczności żydowskiej w Krakowie od początku okupacji

---

<sup>1</sup> *Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1, oprac. Nachman Blumenthal, Łódź 1946; *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 2, oprac. Józef Kermisz, Warszawa 1946; *Dokumenty zbrodni i męczeństwa*, red. Michał Borwicz, Nella Rost i Józef Wulf, Kraków 1945; *Dzieci oskarżają*, oprac. Maria Hochberg-Mariańska i Noe Gruss, Kraków–Łódź–Warszawa 1947; *W 3-cią rocznicę zagłady ghett w Krakowie: 13 III 1943–13 III 1946*, red. Michał Borwicz, Nella Rost i Józef Wulf, Kraków 1946; Gusta Dränger, *Pamiętnik Justyny*, Kraków 1946; *Proces ludobójcy Amona Leopolda Götha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa–Łódź–Kraków 1947; Janina Hescheles, *Oczyma 12-letniej dziewczyny*, Kraków 1946; Tadeusz Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 1947.

<sup>2</sup> M.in. Dora Agatstein-Dormontowa, *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Krakowski” (1949–1957), t. 31, s. 185–223; Albert Nirenstein, *Ruch oporu Żydów w Krakowie pod okupacją hitlerowską*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1, s. 126–186.

niemieckiej do końca wojny, wykorzystując zróżnicowaną dokumentację<sup>3</sup>. Równie istotna była publikacja Aleksandra Biebersteina *Zagłada Żydów w Krakowie*<sup>4</sup>. Książka powstała pod koniec lat 50. na podstawie wspomnień samego autora i rozmów ze świadkami opisywanych wydarzeń. Nie ma więc charakteru ściśle naukowego, chociaż Bieberstein korzystał z dokumentów wytworzonych w czasie wojny, a także z publikacji naukowych dotyczących okupacji niemieckiej. Najbardziej znacząca praca o getcie krakowskim ukazała się dopiero w 2004 r. Pomimo braków źródłowych – w publikacji korzystano głównie z pamiętników i relacji – jest to podstawowa pozycja dotycząca omawianego zagadnienia<sup>5</sup>. W 2009 r. ukazała się rzetelnie przygotowana praca Ryszarda Kotarby o obozie Płaszów<sup>6</sup>. W ostatnich latach Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wydaje wiele publikacji naukowych i popularno-naukowych dotyczących zagłady Żydów w Krakowie<sup>7</sup>.

Na historię destrukcji żydowskiej społeczności Krakowa patrzy się przez pryzmat polityki okupacyjnej w samym mieście. Według spisu z listopada 1939 r. w Krakowie i sąsiadujących gminach przebywało 68 482 Żydów<sup>8</sup>. Większość żydowskich przedwojennych mieszkańców miasta w czasie okupacji znalazła się jednak poza jego granicami na mocy zarządzenia starosty miejskiego z 18 maja 1940 r. Od tego czasu do początków 1941 r. ponad 50 tys. Żydów przymusowo lub dobrowolnie opuściło miasto<sup>9</sup>. Kiedy w czerwcu 1942 r. rozpoczęto wywożenie Żydów z getta krakowskiego do obozu zagłady w Bełżcu, liczba przedwojennych mieszkańców miasta w getcie nie była wielka. Duże skupiska Żydów krakowskich zamieszkiwały w okolicznych miejscowościach, ale wielu krakowian przebywało właściwie na terenie całego dystryktu krakowskiego. Żydzi pochodzący z Krakowa znaleźli się również na terenie dystryktu Galicja wcielonego w struktury administracyjne GG po inwazji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Byli to przeważnie uciekinierzy z miasta z września 1939 r. Niektórzy krakowscy Żydzi po włączeniu okolicznych gmin do stolicy

---

<sup>3</sup> Roman Kielkowski, *Zlikwidować na miejscu! Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Krakowie*, Kraków 1981.

<sup>4</sup> Aleksander Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001. Pierwsze wydanie tej publikacji ukazało się w 1986 r.

<sup>5</sup> Katarzyna Zimmerer, *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004.

<sup>6</sup> Ryszard Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Kraków 2009.

<sup>7</sup> M.in. *Kraków – czas okupacji 1939–1945*, red. Anna Biedrzycka, Jolanta Trzeźniowska, Kraków 2012; Anna Pióro, *Magister Tadeusz Pankiewicz. Biografia*, Kraków 2013; Maria Zientara, *Ocaleni z Holokaustu. Jonasz Stern, Erna Rosenstein, Artur Nacht-Samborski*, Kraków 2012; Monika Bednarek, *Apteka Tadeusza Pankiewicza w getcie krakowskim*, Kraków 2013.

<sup>8</sup> Robert Kuwałek, *Deportacje Żydów krakowskich do obozu zagłady w Bełżcu* [w:] *Apteka pod Orłem. Historia i pamięć*, red. Anna Chrostek, Kraków 2013, s. 14.

<sup>9</sup> Ryszard Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1939–1945. Przewodnik historyczny*, Kraków 2014, s. 8.

GG w maju 1941 r. zamieszkali w getcie krakowskim, ale była to tylko niewielka część – 25% przedwojennej społeczności<sup>10</sup>. W październiku 1941 r. liczba ludności w dzielnicy wyniosła ok. 19–20 tys.<sup>11</sup> Duże przeludnienie najpewniej doprowadziło do decyzji o wywiezieniu z getta 2 tys. osób na Lubelszczyznę na przełomie listopada i grudnia 1941 r.<sup>12</sup> Opieka społeczna przy gminie żydowskiej przez cztery miesiące wspierała wysiedlonych. Do miejscowości, w których się znaleźli, wysyłano pracowników Żydowskiej Samopomocy Społecznej – instytucji opiekuńczej legalnie działającej na okupowanym terenie.

W niniejszym artykule chcę zaprezentować, w jaki sposób dokumentacja legalnie działających organizacji dobroczynnych, przechowywana w polskich archiwach, może się przyczynić do pełniejszego zrozumienia codziennego życia i procesu zagłady krakowskiej społeczności żydowskiej. Wiąże się to z przeniesieniem rdzenia narracji historycznej na kwestie związane z eksterminacją pośrednią Żydów – na warunki życia stworzone Żydom w czasie okupacji przed rozpoczęciem regularnych deportacji do obozów zagłady. Pomimo ukazania się w ostatnich latach kilku publikacji, w których poruszono kwestię życia codziennego Żydów w Krakowie<sup>13</sup>, nadal brakuje opracowania analizującego różnorodne formy codzienności okupacyjnej, zarówno wśród krakowskich wysiedleńców, jak i społeczności żydowskiej w mieście. Znaczącym brakiem wymienionych wydawnictw jest fragmentaryczne wykorzystywanie zachowanych materiałów archiwalnych dotyczących funkcjonowania organizacji opiekuńczych<sup>14</sup>. Podstawowy materiał źródłowy do analizy działań instytucji dobroczynnych w warunkach okupacyjnych znajduje się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, gdzie zgromadzono dokumentację Żydowskiej Samopomocy Społecznej (zespół 211), oraz w Archiwum Akt Nowych, w którym przechowywane są archiwalia Rady Głównej Opiekuńczej

---

<sup>10</sup> Andrzej Chwalba, *Okupacyjny Kraków*, Kraków 2011, s. 33; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Zbiór relacji Żydów ocalałych z Zagłady, sygn. 448, Relacja Lejba Salpetera, k. 17.

<sup>11</sup> Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, s. 14.

<sup>12</sup> AŻIH, Zbiór relacji Żydów ocalałych z Zagłady, sygn. 448, Relacja Lejba Salpetera, k. 18.

<sup>13</sup> Andrea Löw, Marcus Roth, *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, przekł. Ewa Kowynia, Kraków 2014; pierwsze wydanie książki ukazało się w Niemczech w 2011 r.; Anna Marszałek, *Religijność Żydów krakowskich w czasie okupacji niemieckiej*, „Krzysztofory. Zeszyty Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” (2011), nr 29, s. 363–382; Martyna Grądzka-Rejak, *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016.

<sup>14</sup> Te braki starała się wypełnić Martyna Grądzka-Rejak w publikacji *Przerwane dzieciństwo. Losy dzieci Żydowskiego Domu Sierot przy ul. Dietla 64 w Krakowie podczas okupacji niemieckiej*, Kraków 2012. Kwestie dotyczące życia dzieci żydowskich w Krakowie podjęte zostały również przez Joannę Śliwę, zob. też, *Copying with Distorted Reality. Children in the Krakow Ghetto*, [w:] *The Holocaust and Local History*, red. Thomas Kühne, Tom Lawson, London 2011; też, *The Forced Relocation to the Krakow Ghetto as Remembered by Child Survivors*, [w:] *The Young Victims of the Nazi Regime. Migration, the Holocaust and Postwar Displacement*, red. Simone Gigliotti, Monica Tempian, Bloomsbury 2016.

(zespół 125). W przypadku materiałów ŻSS dość bogaty zasób źródłowy odnosi się do pierwszej fazy okupacji, kiedy nie ukształtowała się jeszcze w pełni niemiecka machina eksterminacyjna, a decyzje dotyczące destrukcji społeczności żydowskiej były na etapie krystalizacji. W każdej liczącej się pracy o zagładzie Żydów znajdują się informacje pochodzące z zasobu źródłowego ŻSS. Moim zdaniem, co widać chociażby na przykładzie publikacji dotyczących losów krakowskiego skupiska żydowskiego, zakres wykorzystywania tych dokumentów jest jednak dość skromny, można powiedzieć: nieproporcjonalny do ilości zachowanego materiału źródłowego<sup>15</sup>.

Żydowska Samopomoc Społeczna była organizacją, która funkcjonowała w obrębie Naczelnej Rady Opiekuńczej (NRO). Powstanie instytucji społecznych, legalnie funkcjonujących na terenie GG, wiązało się z koniecznością zagospodarowania pomocy zagranicznej wysyłanej do okupowanej Polski<sup>16</sup>. Pomoc otrzymywano m.in. od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (ARC) i Komisji for Polish Relief (zw. Komisją Hoovera). Zainteresowanie zagranicznych ośrodków wsparciem dla ludności zamieszkującej okupowane tereny doprowadziło do stworzenia organizacji dobroczynnej zajmującej się rozdzielaniem darów. W grudniu 1939 r. Dział Spraw Ludności i Opieki w Wydziale Spraw Wewnętrznych Urzędu Generalnego Gubernatora, z Herbertem Heinrichem i jego zastępcą, dr. Fritzem Arltem, na czele, rozpoczął przygotowania do zorganizowania polskiej instytucji opiekuńczej na terenie GG. Adam Ronikier, mający doświadczenie w zarządzaniu podobną jednostką wyniesione jeszcze z poprzedniej wojny, po wcześniejszym uzgodnieniu z przedstawicielem Komisji Hoovera formuły działania, kształtu i celów przyszłej organizacji opieki społecznej, przedstawił w styczniu 1940 r. szczegółowy projekt organizacyjny najpierw Arltowi, a później pełnomocnikowi Niemieckiego Czerwonego Krzyża i przedstawicielowi wyższego dowódcy SS.

Faktyczny początek działalności RGO datuje się na luty 1940 r., kiedy podczas spotkania w Krakowie uzgodniono strukturę ośrodka. W tych pierwszych zebraniach aktywnie uczestniczyła strona żydowska reprezentowana przez przewodniczącego Rady Żydowskiej w Krakowie Marka Biebersteina. Oficjalną działalność rozpoczęto dopiero 29 maja 1940 r. w momencie przyjęcia statutu i ostatecznego zatwierdzenia reprezentacji Rady oraz równoczesnego utworzenia Naczelnej Rady Opiekuńczej (NRO) – organu zwierzchniego wobec RGO, obejmującego ŻSS i Ukraińską Radę Główną. W skład NRO

---

<sup>15</sup> W ostatnich latach pojawiły się pełniejsze i wartościowe analizy działań Żydowskiej Samopomocy Społecznej w kontekście dystryktu krakowskiego – zob. Elżbieta Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014; Eugeniusz Lis, *Żydowska Samopomoc Społeczna w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1944*, Rzeszów 2005 (mps pracy doktorskiej na Uniwersytecie Rzeszowskim).

<sup>16</sup> AŻIH, *Żydowska Samopomoc Społeczna* (dalej: ŻSS), sygn. 2, Sprawozdanie z posiedzeń Rady Głównej Opiekuńczej w sprawie podziału darów amerykańskich.

wchodziło pięciu Polaków, dwóch Ukraińców i jeden Żyd. Statut ŻSS stwierdzał, że miała obejmować swoim zasięgiem opiekę otwartą i zamkniętą<sup>17</sup>, co oznaczało organizację i utrzymywanie różnego rodzaju ośrodków pomocy: sierocińców, świetlic, domu starców, kuchni ludowych. ŻSS dostarczała pomocy żydowskim uchodźcom i więźniom obozów pracy. Ważnym aspektem jej działalności było zaangażowanie w poszukiwanie osób zaginionych. Instytucja miała możliwość utrzymywania kontaktu z różnymi zagranicznymi organizacjami żydowskimi za pośrednictwem pełnomocnika Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Już od samego początku kształtowania tej organizacji opiekuńczej działacze żydowscy wskazywali na szczególnie ciężkie położenie Żydów i domagali się odpowiedniego podziału darów. W tym okresie zwracano również uwagę na duży napływ do GG Żydów z terenów włączonych do III Rzeszy, którzy zostali pozbawieni środków do życia. W pierwszej połowie 1940 r. w Krakowie przebywało 84 056 Żydów<sup>18</sup>. W jednym ze sprawozdań z posiedzeń RGO pojawiły się obszernie wyjaśnienia i konkretne wymagania procentowe w sprawie przydziału darów (37% darów z amerykańskich transportów miało trafić do Żydów w GG):

Wysoki odsetek Żydów wśród ogólnej ilości mieszkańców Generalnej Guberni, zwłaszcza w miastach, oraz znacznie większy niż u ludności nieżydowskiej odsetek pozbawionych możliwości zarobkowania lub niezdolnych do pracy; z drugiej strony niewspółmiernie duże obciążenie na rzecz bezdomnych, pogorzalców, sierot itp. oraz na rzecz przymusowych świadczeń publicznych – uzasadnia w dostatecznej mierze konieczność ustalenia dla ludności żydowskiej przydziału darów amerykańskich, odpowiadającego przynajmniej wysokości przeciętnego udziału Żydów wśród ogółu społeczności miast, czyli 37%<sup>19</sup>.

Adam Ronikier wspominał, że sprawa podziału darów amerykańskich była przyczyną konfliktów i pretensji: „nawet bardzo ostrych ze strony Polaków – spokojnych i bardziej rzeczowych ze strony żydowskiej, udowadniającej, że wyższy procent ich udziału w darach jest uzasadniony znacznie większą ich nędzą”<sup>20</sup>. Zwracał uwagę, że ofiarodawcy chcieli od początku uprzywilejować ludność żydowską kosztem pozostałych mieszkańców GG<sup>21</sup>. Ostatecznie przydział darów dla ludności żydowskiej uzgodniono na poziomie 17%.

<sup>17</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 1, Statuty i regulaminy Naczelnej Rady Opiekuńczej, Polskiej Rady Głównej i Żydowskiej Samopomocy Opiekuńczej, k. 14.

<sup>18</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 2, Sprawozdanie z posiedzeń Rady Głównej Opiekuńczej w sprawie podziału darów amerykańskich. Uwagi w sprawie podziałów amerykańskich dla ludności żydowskiej, k. 3.

<sup>19</sup> Tamże, k. 7.

<sup>20</sup> Adam Ronikier, *Pamiętniki 1939–1945*, Kraków 2001, s. 75.

<sup>21</sup> Tamże, s. 38.

W literaturze znane są zabiegi podejmowane przez RGO dotyczące kwestii żydowskich neofitów i wstrzymania wysiedleń Żydów z Krakowa. W dokumentacji organizacji znajdują się prośby przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelicko-reformowanego o interwencję Rady u władz w sprawie żydowskich konwertytów zmuszonych do zamieszkania w getcie krakowskim. Zwracano uwagę, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego „stali się całkowicie obcymi duchowo dla narodu żydowskiego i jego religijno-etycznego światopoglądu, zrastając się jednocześnie z życiem i światopoglądem społeczeństwa polskiego”<sup>22</sup>. Metropolita krakowski zaznaczał w liście, że katolicy pochodzenia żydowskiego są: „...wtłoczeni w środowisko, z którym dobrowolnie zerwali i które stało się im zasadniczo obce. W środowisku tym spotykają się z niechęcią i nienawiścią. Sytuacja ich staje się przez to wyjątkowo ciężka i moralnie bolesna”<sup>23</sup>. O klęsce tych inicjatyw pisał prezes RGO we wspomnieniach, podkreślając, że w sprawie żydowskiej nic się nie dało zrobić<sup>24</sup>.

Interweniowano u władz niemieckich w sprawie wstrzymania wysiedleń ludności żydowskiej z Krakowa w lecie 1940 r.<sup>25</sup> W konsekwencji Żydzi proszący o pomoc w tej sprawie zostali aresztowani<sup>26</sup>. Adam Ronikier wspominał, że odwiedzał prezesa ŻSS Michała Weichertą w jego biurze w krakowskim getcie. Przyznawał, że prezes żydowskiej samopomocy informował go na bieżąco o prześladowaniu Żydów. Ponadto zaznaczył, że dyskutowano o postawach Polaków wobec represjonowanych. Tematem rozmów była grabież mienia żydowskiego dokonywana przez polskich chłopów: „Naradzaliśmy się pomiędzy innymi sprawami i nad tym, jak powstrzymać masy chłopskie od tentacji rabunku, a przez to i strasznej demoralizacji, która w tym swe źródło miała”<sup>27</sup>. Przewodniczący Rady od działaczy ŻSS miał się dowiedzieć o uczestnictwie Służby Budowlanej (Baudienst) w grzebaniu zwłok pomordowanych Żydów:

Dowiedziawszy się od nich, że Gestapo do wykonywania swych barbarzyńskich czynów wobec Żydów zaprzęga do pracy grzebania ciał [...] tzw. bataliony budowlane złożone z młodzieży polskiej, w obawie, by nie stało się to źródłem demoralizacji dla tej młodzieży, zwróciłem się do władz niemieckich w tej sprawie z żądaniem, by tego zaniechały<sup>28</sup>.

<sup>22</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza (dalej: RGO), sygn. 5, Korespondencja w sprawach opiekuńczych mniejszości narodowych. List superintendenta Polskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego z 25 października 1940, k. 9.

<sup>23</sup> AAN, RGO, sygn. 5, Korespondencja w sprawach opiekuńczych mniejszości narodowych. List arcybiskupa Adama Sapiehy do prezesa RGO z 30 października 1940, k. 13. Dokumentacja dotycząca RGO znajduje się również w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie: AKMK, Teki Sapieżyńskie, nr XXVI.

<sup>24</sup> Ronikier, *Pamiętniki...*, s. 76.

<sup>25</sup> AAN, RGO, sygn. 8, Protokoły posiedzeń RGO. Protokół z posiedzenia RGO z 31 lipca 1940, k. 76.

<sup>26</sup> Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie...*, s. 43.

<sup>27</sup> Ronikier, *Pamiętniki...*, s. 129.

<sup>28</sup> Tamże.

Arcybiskup krakowski Adam Sapieha w listopadzie 1942 r. wystosował do Generalnego Gubernatora memoriał, w którym protestował przeciwko wyko-rzystywaniu młodzieży z Służby Budowlanej do likwidowania Żydów<sup>29</sup>. Nadal brakuje opracowania, w którym zostałyby zaprezentowane współpraca RGO z ŻSS w ramach NRO, polityka Rady w stosunku do ludności żydowskiej czy współpraca z Jüdische Unterstützungsstelle (JUS)<sup>30</sup>. W jedynej monografii poświęconej RGO temat ten jest rzadko poruszany<sup>31</sup>.

Na czele ŻSS stało siedmioosobowe Prezydium zatwierdzone przez władze niemieckie 3 września 1940 r.<sup>32</sup> W jego skład wchodził: Marek Bieberstein, dr Chaim Hilfstein, dr Eliasch Tisch, inż. Józef Jaszuński, dr Michał Weichert, dr Gustaw Wielikowski i Beniamin Zabłudowski. Przewodniczącym instytucji został Michał Weichert, a jego zastępcą Józef Jaszuński. Po uwięzieniu Mar-ka Biebersteina we wrześniu 1940 r. zastąpił go dr Marek Alten z Lublina<sup>33</sup>. W ramach ŻSS utworzono siedem wydziałów: spraw ogólnych i organizacyj-nych, finansowy, zaopatrzenia, pomocy pracy, pomocy gospodarczej, opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz opieki lekarskiej i sanitarnej<sup>34</sup>. Komitety z kolei posiadały referaty, które właściwie odtwarzały konfigurację centrali instytu-cji. ŻSS, będąc jedyną organizacją mogącą oficjalnie prowadzić działalność opiekuńczą na terenie GG, wchłonęła inne stowarzyszenia samopomocowe, m.in. Centos (Centralę Towarzystw Opieki nad Sierotami) i TOZ (Towarzy-stwo Ochrony Zdrowia). Podporządkowane organizacje już jako agendy ŻSS kontynuowały swoją pracę społeczną, często z dawnym kierownictwem<sup>35</sup>.

ŻSS finansowano ze środków NRO, Międzynarodowego Czerwonego Krzy-ża w Genewie, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dotacji władz okupacyj-nych oraz wpłat społeczeństwa żydowskiego<sup>36</sup>. Pomoc, jaką instytucja otrzy-mała od NRO w latach 1940–1942, wynosiła 8,6 mln zł. Część tych funduszy pochodziła z subwencji rządu GG. Bardzo ważnym źródłem pomocy okazało

---

<sup>29</sup> Jerzy Wolny, *Arcybiskup Adam Sapieha w obronie narodu i Kościoła polskiego w czasie drugiej wojny światowej* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 2, red. Jerzy Wolny, współpr. Roman Za-wadzki, Kraków 1986, s. 435, 437.

<sup>30</sup> O tych brakach pisze również Krystyna Samsonowska, która zajmuje się tematem po-mocy udzielanej Żydom przez Polaków w okupowanym Krakowie; Krystyna Samsonowska, *Pomoc dla Żydów krakowskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2006, s. 849.

<sup>31</sup> Bogdan Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1985.

<sup>32</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 583, Korespondencja Prezydium ŻSS w sprawie powołania Powiatowego Komitetu ŻSS w Krakowie, k. 7.

<sup>33</sup> Marek Jóźwik, *Wstęp*, [w:] *Inwentarz Archiwum Żydowskiej Samopomocy Społecznej*, Warszawa 2004, s. 3.

<sup>34</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 166–173, Notatki poszczególnych wydziałów Prezydium ŻSS.

<sup>35</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 584, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym w Krakowie. Dotyczy przystąpienia członków wspierających, k. 21–22.

<sup>36</sup> Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim...*, s. 240.

się wsparcie ze strony American Joint Distribution Committee (AJDC)<sup>37</sup>, której organizacja otrzymywała do końca 1941 r. Instytucję powołano do życia w 1914 r. w Stanach Zjednoczonych, zajmowała się organizowaniem pomocy dla Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej. Po wybuchu wojny polski oddział organizacji wspierał Żydów, którzy ucierpieli na skutek działań wojennych, żydowskich uchodźców i przesiedleńców. Po ukonstytuowaniu niemieckich władz cywilnych i ustanowieniu żydowskich rad pomoc była dystrybuowana przez ich placówki. W momencie powstania ŻSS w latach 1940–1941 połowa budżetu organizacji pochodziła ze środków JOINT. Na mocy porozumienia zawartego w styczniu 1941 r. wszystkie dary i zasiłki przekazywane przez JOINT dla ludności żydowskiej trafiały do potrzebujących za pośrednictwem Prezydium ŻSS, które przekazywało odpowiednie przydziały poszczególnym komitetom<sup>38</sup>. Po przystąpieniu USA do wojny oficjalna działalność organizacji została wstrzymana. Niemniej biuro w Lizbonie w Portugalii wysyłało paczki żywnościowe dla konkretnych odbiorców. Później trafiały one na adres mającego siedzibę w Krakowie JUS. Pomoc przekazywano również drogami nielegalnymi, przez podziemne organizacje. Materiały, które mogą się okazać szczególnie przydatne w kontekście historii okupacyjnej krakowskich Żydów, obejmują m.in. dokumenty odnoszące się do współpracy AJDC z ŻSS<sup>39</sup> i korespondencję krakowskiej gminy z amerykańską instytucją. Ważna jest również dokumentacja dotycząca dystryktu krakowskiego<sup>40</sup>.

ŻSS zakładała swoje placówki na terenie całego GG<sup>41</sup>. W wydzielonych miastach tworzone żydowskie komitety opiekuńcze miejskie, w miastach powiatowych zakładano komitety opiekuńcze powiatowe, w mniejszych miejscowościach powstawały delegatury, które podlegały KOP<sup>42</sup>. W stolicach dystryktów rezydowali doradcy zobowiązani do nadzoru nad całym dystryktem i utrzymywania kontaktów z władzami niemieckimi<sup>43</sup>. Z zasobów źródłowych ŻSS można się wiele dowiedzieć na temat działań społecznych podejmowanych w poszczególnych miejscowościach i stosunków między Żydami na danym terenie.

<sup>37</sup> AŻIH, American Jewish Joint Distribution Committee (dalej: AJDC), sygn. 11, Budżet AJDC 1941–1942, k. 24.

<sup>38</sup> Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim...*, s. 232; AŻIH, AJDC, sygn. 72, Współpraca AJDC z Żydowską Samopomocą Społeczną, k. 5.

<sup>39</sup> AŻIH, AJDC, sygn. 72, Współpraca AJDC z Żydowską Samopomocą Społeczną.

<sup>40</sup> AŻIH, AJDC, sygn. 20–22, Materiały dotyczące dystryktu krakowskiego.

<sup>41</sup> *Rok istnienia Żyd. Samopomocy Społecznej*, „Gazeta Żydowska” (13 czerwca 1941), nr 47, s. 2. Według autora artykułu ŻSS w maju 1941 r. miała wysłać do przeszło 300 miejscowości kwotę ponad 970 tys. zł. W tekście napisano również, że: „W czasookresie zaledwie kilku miesięcy, w którym Żydowska Samopomoc Społeczna rozwija swoją działalność opiekuńczą, Prezydium ŻSS rozproszdziło blisko 3 000 000 zł”.

<sup>42</sup> Marek Józwiak, *Wstęp*, [w:] *Inwentarz Archiwum Żydowskiej Samopomocy Społecznej*, Warszawa 2004, s. 4.

<sup>43</sup> Tamże.



Kraków stanowił miejsce szczególne dla rozwoju żydowskiej działalności opiekuńczej w czasie wojny. Miało tu siedzibę Prezydium ŻSS z prezesem Michałem Weichertem na czele. Siedziba centrali zlokalizowana była początkowo przy ul. Stradom 10, a po utworzeniu getta – przy ul. Józefińskiej 18. Budynek przy ul. Józefińskiej był również siedzibą żydowskich komitetów opiekuńczych: miejskiego i powiatowego. Komitety zaczęto organizować 5 września 1940 r.<sup>44</sup> Sprawozdania z inspekcji danych ośrodków pozwalają na analizę kondycji materialnej ludności żydowskiej. Dzięki tym materiałom można się przyrzeć procesowi powstawania krakowskich komitetów opiekuńczych i początkom inicjatyw społecznych w mieście. Archiwalia pozwalają na zbadanie tego, co było wówczas priorytetem w pracy społecznej, i tego, w jaki sposób działacze wyobrażali sobie akcje dobroczynne. Na przykład członkowie Prezydium zastanawiali się, czy tworzyć dwie instytucje pomocy, osobny komitet dla miasta i powiatu, czy pozostawić jedną wspólną instytucję obejmującą swym działaniem miasto oraz inne miejscowości w powiecie.

Praktyką w prowadzeniu działań społecznych było rozpoczęcie aktywności opiekuńczej jeszcze przed oficjalnym zatwierdzeniem działaczy organizacji przez władze: „Zabiera głos p. Dr Hilfstein, stwierdzając, że Prezydium ŻSS zostało zatwierdzone dopiero we wrześniu br., a prace trwają już od dawna. Uważa za tym, by Komitety już rozpoczęły swoją działalność”<sup>45</sup>. W październiku 1940 r. władze niemieckie zaakceptowały skład krakowskiego Komitetu Miejskiego. Liczył on pięciu pracowników. Byli to: Bernard Leinkram, Naftali Birnhack, Maksymilian Rath, Mojżesz Glazer i Rachela Mahler. W skład Komitetu Opiekuńczego Powiatowego wchodził: Henryk Lowenhertz, Jakub Sternberg, Naftali Schlüsser, Aleksander Bieberstein i Józef Perlmann<sup>46</sup>. Zazwyczaj personel komitetów i delegatur dobierano na drodze konsultacji pomiędzy Prezydium a radami żydowskimi, które wysuwały poszczególne kandydatury do akceptacji przez członków Prezydium ŻSS. Osoby zaangażowane w działalność opiekuńczą często miały już doświadczenie w tego typu aktywności z okresu przedwojennego bądź z pracy społecznej w obrębie okupacyjnych rad żydowskich. Kwestia zatwierdzania osób wskazanych przez tzw. Judenraty w komitetach opiekuńczych bywała niekiedy zarzewiem sporów między ŻSS a różnymi gminami<sup>47</sup>. Nie było również przeciwwskazań, aby osoby zaangażowane w pracę w radzie żydowskiej zajmowały stanowisko w ŻSS<sup>48</sup>.

---

<sup>44</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 583, Korespondencja Prezydium ŻSS w sprawie powołania Powiatowego Komitetu ŻSS w Krakowie, k. 7.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 583, Korespondencja Prezydium ŻSS w sprawie powołania Powiatowego Komitetu ŻSS w Krakowie, wykaz członków Komitetu, 1 października 1940, k. 13.

<sup>47</sup> Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim...*, s. 234–236.

<sup>48</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 585, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Notatka z 12 lutego 1941, k. 3.

Proces przejmowania aktywności dobroczynnej przez ŻSS wiązał się z rezeźnaniem co do skali aktywności pomocowej w danym miejscu. Początkowo prace opiekuńcze na terenie Krakowa koncentrowały się właściwie w ręku powołanej we wrześniu przez władze policyjne okupacyjnej Rady Żydowskiej. W sprawozdaniach miesięcznych z działalności gminy znajdują się dane dotyczące opieki społecznej oraz materiały poruszające kwestię wysiedlenia ludności żydowskiej z Krakowa. W dokumentacji ŻSS zwracano uwagę na konieczność zgodnej współpracy z gminą w działaniach społecznych: „Nadto postanowiono utrzymać kontakt z działem Opieki Społecznej przy Radzie Żydowskiej w Krakowie celem utorowania drogi dla utrzymania godnej współpracy”<sup>49</sup>. Istniały również inne organizacje charytatywne. Przy radzie żydowskiej od końca lipca 1940 r. funkcjonował Komitet Obywatelski, który organizował zbiórki na rzecz osób wysiedlonych z Krakowa w 1940 r. Zamianem członków tej organizacji było wsparcie dla instytucji opieki zamkniętej, a także dla Żydów krakowskich znajdujących się w obozach pracy w Krzeszowicach, Dębicy i Rożnowie. Na spotkaniu z członkami ŻSS pracownicy komitetu zostali poinformowani o konieczności wglądu w zakres ich działań przez ŻSS i o przejmowaniu nadzoru nad całokształtem opieki społecznej przez tę organizację: „My na razie nie odbierzemy gminom pracy społecznej dotąd wykonywanej, ani też nie chcemy przeszkadzać waszemu komitetowi w zbiorce, a zastrzegamy sobie jedynie wgląd, w jaki sposób ta praca odbywać się będzie”<sup>50</sup>.

Ważną kwestią we współpracy z radami okazała się też sprawa organizacji delegatur podległych KOP, która budziła obawy. W piśmie komitetu do Prezydium ŻSS zwracano uwagę na dobrą współpracę z radami w miejscowościach powiatu krakowskiego (Krakau-Land) i oponowano przeciwko wprowadzeniu delegatur, powoływano się na argument niezgodności takiego rozwiązania ze statutem organizacji:

Praca z Radami Żydowskimi odbywała się na ogół harmonijnie, a Rady Żydowskie liczyły się z naszą opinią [...]. Wprowadzenia delegatur nie da się uniknąć bez zgrzytów w harmonijnej współpracy z Radami Żydowskimi. Zasadniczo nie wprowadzi to innych ludzi, bo ostatecznie wybór ich ogranicza się do ciasnego koła, a wzmoże tylko chaos, powiększy lokalne tarcia z powodu dualizmu władz [...]. Wprowadzenie zaś innych ludzi, przy dość nielicznym wyborze z grona miejscowego obywatelstwa i przy ciasnocie małomiasteczkowych stosunków, wywoła

---

<sup>49</sup> AŻIH, Jüdische Gemeinde in Krakau (Rada Żydowska w Krakowie), sygn. 4–8, Sprawozdania miesięczne z działalności Gminy Żydowskiej w Krakowie; tamże, sygn. 30–40, Materiały dotyczące wysiedlenia ludności żydowskiej z Krakowa; tamże, sygn. 14–19, Kraków-Getto. Opieka Społeczna Gminy Żydowskiej w Krakowie.

<sup>50</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 583, Korespondencja Prezydium ŻSS w sprawie powołania Powiatowego Komitetu ŻSS w Krakowie, Notatka z konferencji w sprawie pomocy zimowej z 18 października 1940, k. 22.

tylko niesnaski i sabotaże ze strony rzeczywistych włodarzy, którzy i tak w Radach Żydowskich zasiadają<sup>51</sup>.

Zaproponowano wprowadzenie jako przewodniczących prezesów Judenratów. Delegatury ustanowiono w ośmiu miejscowościach powiatu krakowskiego: Bochni, Dobczycach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Myślenicach, Niepołomicach, Skawinie, Wieliczce i Wiśniczu Nowym<sup>52</sup>. Z powodu przyłączenia do Krakowa podmiejskich gmin na mocy dekretu Rządu Generalnego Gubernatorstwa z 28 maja 1941 r. wstrzymano tworzenie tam delegatur.

Zadaniem komitetów powiatowych ŻSS było koordynowanie działalności pomocowej na obszarze powiatu. O sytuacji wysiedlonych z Krakowa Żydów donoszą niektóre archiwalia krakowskiego KOP. W sprawozdaniu przewodniczącego komitetu w Krakowie można odnaleźć świadectwa dotyczące ciężkiego losu wysiedleńców:

Z licznych stron mojego powiatu przychodzą błagalne prośby o przydział węgla. Zwłaszcza w podmiejskich osiedlach wiejskich, gdzie stosunki mieszkaniowe są dość prymitywne, przesiedleńcy z Krakowa wraz ze swoimi rodzinami umieszczeni są w ociekających wilgocią mieszkaniach. Brak zaś opału grozi z nadchodzącą zimą rozszerzeniem chorób płucnych [...] Żalę się również na zupełny brak przydziału nafty i środków żywności i brak dostatecznego przydziału chleba, nawet dla pracujących fizycznie robotników żydowskich. Powoduje to, iż siła kupna zarobka [*sic!*] za całodzienną, nieraz bardzo ciężką pracę fizyczną nie wystarcza na kupienie chleba na śniadanie<sup>53</sup>.

Tego typu dokumentacja może się przydać podczas analizy relacji pomiędzy lokalną społecznością żydowską a wysiedlonymi. Wartościowym źródłem informacji są również dane dotyczące liczby wysiedlonych z Krakowa Żydów<sup>54</sup>. Przykładowo w notatce z gminy Sidzina przekazanej przez krakowski KOP do Prezydium ŻSS zanotowano:

Od grudnia zeszłego roku napłynęło z Krakowa 200 osób, a od 25 IV dalszych około 100 Żydów z okolic Myślenic i Kalwarii [...]. Sytuacja tych przesiedleńców jest nader ciężka, gdyż ani możliwości zarobku, ani możliwości pomocy ze strony miejscowej grupki Żydów znaleźć nie mogą. Kart żywnościowych Żydzi nie otrzymują, mimo iż miejscowa ludność polska dostaje mąkę na przydział. Wójt gminy zbioro-

---

<sup>51</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 588, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie, k. 1–2.

<sup>52</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 589, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Notatka z 15 sierpnia 1941, k. 10.

<sup>53</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 583, Korespondencja Prezydium ŻSS w sprawie powołania Powiatowego Komitetu ŻSS w Krakowie. Sprawozdanie Przewodniczącego Komitetu Powiatowego w Krakowie za miesiąc październik 1940, k. 35.

<sup>54</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 585, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Notatka z 12 lutego 1941, k. 3.

wej Tyniec, do której Sidzina należy, oświadcza przy meldunku, którego zresztą nie odmawia, iż Żydzi na przydział żywności nie mają co liczyć<sup>55</sup>.

Warto byłoby zbadać, kto rzeczywiście był beneficjentem pomocy komitetu i jak wsparcie ze strony organizacji wpływało na relacje między Żydami. Pomocne również dla tego rodzaju analizy są zachowane w Archiwum Narodowym w Krakowie kwestionariusze osób ubiegających się o pomoc z terenu dystryktu krakowskiego<sup>56</sup>.

Dane dotyczące sytuacji krakowskich przesiedleńców można również odnaleźć w korespondencji ŻSS z krakowskim komitetem miejskim. Jedno z pism Rady Żydowskiej w Radomyślu nad Sanem z 29 kwietnia 1942 r. do Wydziału Opieki Społecznej krakowskiej gminy przekazane zostało przez Prezydium ŻSS komitetowi miejskiemu. W piśmie proszono o przyjsie z pomocą wysiedlonym krakowianom, zwrócono uwagę, że jest to kolejna prośba wysyłana w tej sprawie:

Pomimo że na liczne nasze pisma do WPanów nie dostajemy odpowiedzi, jesteśmy zmuszeni ponownie zwrócić się do WPanów z uprzejmą prośbą, by zechcieli wglądnąć w rozpaczliwą sytuację wysiedleńców krakowskich w Radomyślu, Antoniowie i Chwałowicach, którzy masowo dosłownie umierają z głodu. Delegatura tutaj wraz z Radą Żydowską robili dotychczas wszystko, co było w ich mocy, by ulżyć niedoli tych nieszczęśliwych. Wszystkie jednak środki zostały wyczerpane. Obecnie sytuacja jest taka, że stoimy bezradnie wobec ogromu nieszczęścia. Ludzie padają ofiarami tyfusu i śmierci głodowej. Za pomocą łyżki ciepłej strawy i kawałka chleba można by uratować życie setek ludzi, którzy bez tego zginą. Apelujemy do WPanów w imię ludzkości o natychmiastową pomoc i prosimy, by WP. tym razem przychylnie załatwili naszą prośbę, jesteśmy bowiem pewni, że los tych biednych nie jest WPanom obojętny<sup>57</sup>.

Listy z apelami o pomoc od krakowskich Żydów nadchodziły również z odleglejszych miejscowości, np. z dystryktu Galicja:

[...] znajduję się od trzech lat na uchodźctwie w Stanisławowie obecnie wraz z rodziną składającą się z czterech osób, w skrajnej nędzy. Z Krakowa została moja rodzina przymusowo ewakuowana 3 września 1939 r., zabrane ze sobą rzeczy zginęły po drodze [...]. Upraszam uprzejmie o przyjsie mi z pomocą, albo pożyczką, albo zapomogą, celem uratowania mojej rodziny od głodowej śmierci<sup>58</sup>.

---

<sup>55</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 587, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Notatka z 9 maja 1941, k. 21.

<sup>56</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Żydowska Samopomoc Społeczna, sygn. 2–51.

<sup>57</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Odpis pisma Rady Żydowskiej w Radomyślu nad Sanem z 29 kwietnia 1942, k. 36.

<sup>58</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 596, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Pismo do ŻSS z września 1942 roku, k. 35.

W zachowanych dokumentach z działalności komitetu znajdują się informacje o trudnościach w zdobywaniu środków na cele opiekuńcze: braku przydziałów żywności, skąpych funduszach, które uniemożliwiają odpowiednie wspieranie ludności, dużych wydatkach urzędowych, darmowej pracy personelu. W protokole z posiedzenia KOP z 21 lutego 1941 r. zanotowano:

Przewodniczący podaje, że biuro Komitetu Opiekuńczego pracuje niezwykle oszczędnie. Personel jest niepłatny, stan ten jest jednakowoż niewłaściwy. Należy przy tym liczyć się z faktem, że na skutek rozwinięcia agend Wydziału Zdrowia i Wydziału Opieki nad Dzieckiem nastąpi dalszy wzrost wydatków administracyjnych. Zachodzi bowiem konieczność odwiedzania i inspekcji osiedli żydowskich, współpracy z nimi i czuwania nad ich opiekuńczą działalnością<sup>59</sup>.

Zwracano również uwagę na trudności w prowadzeniu prac opiekuńczych, wynikające z regularnie wdrażanych zarządzeń antyżydowskich, w tym na przykład związanych z opracowywaniem sprawozdań miesięcznych:

Zakaz chodzenia po mieście poza dzielnicą żydowską zmusza nas do wysyłania tychże pocztą 2 dni przed przeznaczonym do tego przez władze okresem czasu. Ten czas nie wystarczy jednak dla otrzymania poszczególnych sprawozdań z prowincji, dla ich uporządkowania i opracowania w oznaczonym czasokresie [...]. Sprawozdanie to moglibyśmy doręczyć przez naszego posłańca dwa dni później, bezpośrednio do rąk władzy, ale brak nam w tym celu zezwolenia na używanie kolei elektrycznej i na swobodne poruszanie się w innych częściach miasta<sup>60</sup>.

Cenne są również dane dotyczące dochodów i rozchodów komitetu: wpłat dla różnych rad żydowskich i kuchni ludowych, informacje na temat dożywiania dzieci i zapomóg dla wysiedlonych Żydów, a także sprawozdania ze spraw bieżących<sup>61</sup>.

Obowiązujący od października 1939 r. przymus pracy dla ludności żydowskiej spowodował tworzenie w miejscach wykonywania robót obozów pracy przymusowej. W latach 1940–1944 na terenie dystryktu krakowskiego działało 70 takich placówek<sup>62</sup>. W największym obozie w dystrykcie Zwangsarbeitslager Plaszow więźniów żydowskich zaczęto rozlokowywać w grudniu 1942 r. Na terenie i w okolicy miasta już wcześniej powstawały placówki pracy przymusowej potocznie zwane Julagami (Judenlager), gdzie robotnicy żydowscy pracowali przy budowie dróg i kolei (Płaszów, Prokocim, Bieżanów). W zespole

<sup>59</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 585, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Protokół z posiedzenia Żydowskiej Samopomocy Społecznej – Komitet Opiekuńczy Powiatowy w Krakowie z 21 lutego 1941, k. 25.

<sup>60</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 586, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Powiatowym ŻSS w Krakowie. Protokół posiedzenia Żydowskiej Samopomocy Społecznej – Komitet Opiekuńczy Powiatowy w Krakowie z 3 kwietnia 1941, k. 17.

<sup>61</sup> Tamże, k. 15–16.

<sup>62</sup> Rączy, *Zagłada Żydów...*, s. 174.

ŻSS można odnaleźć dokumenty tworzone przez przedstawicieli miejskiego komitetu opiekuńczego prezentujące sytuację Żydów znajdujących się w obozach na terenie miasta. Działacze KOM – Naftali Birnhack i Jakub Perlmann – wizytowali obozy pracy w Kostrzu i przy ul. Kobierzyńskiej, gdzie uwięzieni zostali robotnicy z Działoszyc i Kazimierzy Wielkiej:

Robotnicy są ulokowani w kazamatach podziemnych, fatalnych pod względem sanitarnym. Słoma, na której śpią, jest już bardzo stara [...]. Od wczoraj odkomenderowano 60 osób do drugiego fortu celem zmniejszenia ciasnoty. W tym drugim forcie na razie w ogóle słomy nie ma, tak że robotnicy śpią na gołej ziemi. W kazamatach tych brak wody z powodu zepsucia wodociągu, a również ubikacje są w fatalnym stanie. Byłoby bardzo ważne ze względów sanitarnych, żeby robotnicy mogli dostać sienniki i jakie koce do przykrycia<sup>63</sup>.

Pracownicy komitetu próbowali również interweniować u właścicieli firm, dla których Żydzi wykonywali prace, w sprawie warunków mieszkaniowych i przydziałów żywienia<sup>64</sup>. Poszczególne rady żydowskie starały się wspierać robotników ze swoich gmin własnymi środkami bądź apelując o pomoc do ich rodzin<sup>65</sup>. Z odpisu listu do rodziny wysłanego przez jednego z robotników obozu w Kostrzu, dołączonego do notatki KOM, można się dowiedzieć o dramatycznej sytuacji uwięzionych:

Moi drodzy. Donoszę Wam, że znajdujemy się za Krakowem 8 km. Już przeszło tydzień czasu bez środków do życia [...], gdyż dostajemy takie samo jedzenie jak nasz brat Jakub, a czasem i gorsze. Przeto bardzo Was prosimy, ażebyście byli tacy

---

<sup>63</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Notatka z odwiedzin obozu pracy w Kostrzu z 17 i 18 kwietnia 1942, k. 16.

<sup>64</sup> W notatce z konferencji w biurze inż. Richarda Straucha pisano o problemach, z jakimi zmagali się uwięzieni robotnicy żydowscy: „Przede wszystkim poruszyliśmy sprawę żywienia robotników. Stwierdziliśmy bowiem, że robotnicy nie otrzymali jeszcze chleba, zaś zupa, którą im dano, była bardzo chuda, przy czym pływające w tej zupie ziemniaki gotowane w całości, były nieobrane, pokryte brudem i nadgniłe. Kwatery są zbyt szczupłe dla pomieszczenia tak wielkiej ilości robotników, tak że nie może być mowy o położeniu się swobodnym i robotnicy w czasie snu leżą literalnie jeden na drugim. Ponieważ przeważna część robotników jest pozbawiona wszelkich środków, przeto sytuacja jest tragiczna, a pogarsza ich położenie fakt, że będąc zamknięci, nie mają możliwości nabyć za własne pieniądze niezbędnych rzeczy. Zwróciliśmy uwagę na konieczność umożliwienia tym ludziom zakupów w ten sposób, by udzielić przepustek jednej osobie na 30 robotników. Zwróciliśmy też uwagę na konieczność umożliwienia ludziom kąpieli w Łaźni tut. Gminy Żydowskiej. Wyraziliśmy zapatrywanie, że należałoby codziennie na zmianę odkomenderować odpowiednią ilość ludzi do pracy przy kuchni i do czyszczenia kazamat, tak aby robotnicy, wracając, znaleźli kwatery czyste”; AŻIH, ŻSS, sygn. 146, Korespondencja z Jakubem Sternbergiem, Doradcą przy Szeffie Dystryktu Krakowskiego. Korespondencja z delegaturami ŻSS i z obozami pracy w Dystrykcie Krakowskim. Notatka z konferencji w biurze inż. Straucha z 18 kwietnia 1942, k. 17.

<sup>65</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Protokół posiedzenia Komitetu Opiekuńczego Miejskiego w Krakowie z 15 maja 1942, k. 50.

łaskawi nam posłać parę zł, gdyż nie posiadamy grosza przy duszy, a ledwo co żyjemy. [...] Bardzo Was prosimy, żebyście nam dopomogli w tej sytuacji, bez czego nie wytrzymamy. Pracujemy przy melioracji rzeki, tzn. w dzień w wodzie, w nocy pod ziemią w twierdzy pod kratami. Prosimy Was, zlitujcie się nad nami, za co z góry Bóg zapłaci<sup>66</sup>.

Możliwe, że zabiegi o poprawę sytuacji więźniów w pewnym stopniu przyniosły rezultat, ponieważ w niedatowanej notatce w sprawie przyjezdnych do obozów pracy w okolicach Krakowa znajduje się informacja o korzystaniu przez uwięzionych z łaźni i kuchni na terenie getta. Nie jest do końca jasne, czy wszyscy robotnicy z wymienionych placówek mieli taką możliwość, czy informacja odnosi się do robotników przebywających jedynie w Julagu piaszowskim, którzy przychodzili do getta. Na temat ich wizyt istnieje wiele świadectw:

Gdy tylko w niedzielę dostają się dla celów dezynfekcyjnych do naszej dzielnicy, wówczas kuchnia ludowa obdarza każdego z osobna obiadem oraz półbochenkiem chleba. [...] Natomiast największą bolączką okazał się brak garderoby wierzchniej i cielesnej. Ponieważ większość obozowiczów rekrutuje się ze sfer najbiedniejszych, chłopcy ci znajdują się dziś w bardzo opłakanym stanie, tj. są obdarci, bez butów, bez bielizny<sup>67</sup>.

Domagano się od ŻSS przyścia z pomocą, ponieważ zapasy KOM i KOP były na wyczerpaniu.

Na początku czerwca 1942 r. z krakowskiego getta deportowano ok. 7 tys. Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. W notatce przeznaczonej do wiadomości Prezydium ŻSS z 26 czerwca 1942 r. pojawiła się informacja: „Zorganizowana i dobrze rozwijająca się pomoc dla robotników w obozie w Płaszowie [Julag I Kraków-Płaszów] doznała od kilku tygodni przerwy”<sup>68</sup>. Wśród przyczyn wstrzymania akcji opiekuńczej wymieniono brak możliwości wstępu na teren obozu i przekazywania paczek oraz żywności do 16 czerwca. Brak kilkutygodniowego wsparcia ze strony rad żydowskich czy ŻSS, na skutek akcji deportacyjnej w getcie krakowskim, spowodował dramatyczne pogorszenie sytuacji więźniów, która nie wróciła już do stanu poprzedniego: „Stosunki tam się mocno pogorszyły, mimo że od 16 bm. paczki żywnościowe bezpośrednio zainteresowanych Rad Żydowskich są dowożone i we wtorki doręczane. Przychodzą natomiast lamentujące skargi, iż robotnicy śpią na gołej podłodze lub na pryzach bez słomy, a to po ciężkiej i wielogodzinnej pracy

<sup>66</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Odpis listu wysłanego przez jednego z robotników, k. 21.

<sup>67</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Notatka w sprawie przyjezdnych do obozów pracy w okolicy Krakowa, k. 53.

<sup>68</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Notatka z 26 czerwca 1942, k. 60.

fizycznej”<sup>69</sup>. Zanotowano również, że: „Obozowicze krakowscy nie dostają ze strony Gminy ani też ze strony rodzin swoich żadnego dożywienia ani innej opieki i nikt się tą sprawą obecnie interesować nie może z powodu braku możliwości wstępu do obozu”<sup>70</sup>. Po decyzji władz niemieckich o rozwiązaniu ŻSS w lipcu 1942 r. prace starano się kontynuować. W zachowanej dokumentacji z tego czasu znajdują się fragmentaryczne materiały dotyczące pomocy dla krakowskich Julagów<sup>71</sup>.

W materiałach krakowskiego KOM można znaleźć dane dotyczące działalności opiekuńczej w samym getcie. Istotne są protokoły z posiedzeń komitetu, sprawozdania dotyczące spraw bieżących i kwestii sanitarnych czy raporty z popularnych zbiorów domowych i ulicznych: „Cieszą się one w dzielnicy żydowskiej wielkim powodzeniem i umożliwiają zakładom opieki nad dzieckiem, kuchniom i szpitalom spełnienie ich ciężkich zadań opieki społecznej”<sup>72</sup>. Pojawiają się informacje na temat zasiłków otrzymywanych z funduszy rządowych, skali wsparcia dla instytucji funkcjonujących w getcie krakowskim: Zakładu Sierot, Szpitala Epidemicznego, Izby Chorych, kuchni ludowych, Bursy Młodzieży Rękodzielniczej. Ważne dla badań są również te fragmenty sprawozdań, w których poruszono kwestie opieki nad robotnikami w obozach pracy w obrębie Krakowa<sup>73</sup> czy pomocy dla więźniów żydowskich. Szczególnie istotna w działalności ŻSS była opieka nad dziećmi. Względnie dużo informacji zachowało się na temat tego aspektu działań opiekuńczych<sup>74</sup>. Warto byłoby również zbadać, w jaki sposób kształtowały się relacje pomiędzy polskimi komitetami a żydowskimi organizacjami pomocy. Na przykład dział polskiego komitetu opiekuńczego – Opieka nad Więźniami i ich Rodzinami (Patronat) – korespondował z ŻSS w sprawie więźniów żydowskich<sup>75</sup>.

---

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> Tamże, k. 61.

<sup>71</sup> M.in. AŻIH, ŻSS, sygn. 596, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Pismo z 14 września 1942, k. 40.

<sup>72</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Protokół posiedzenia Komitetu Opiekuńczego Miejskiego z 12 maja 1942, k. 49.

<sup>73</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 595, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Sprawozdanie z wizytacji Bursy Młodzieży Rękodzielniczej z 19 kwietnia 1942 przy ul. Józefińskiej 39, k. 18.

<sup>74</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 596, Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie. Notatki w sprawie opieki wychowawczej nad dziećmi w dzielnicy żydowskiej z 10 lipca 1942, k. 5; Korespondencja Prezydium ŻSS z Komitetem Miejskim w Krakowie, Uwagi do sprawozdania Wydziału Opieki Sanitarnej i Higienicznej za miesiąc lipiec 1942, k. 12.

<sup>75</sup> AŻIH, ŻSS, sygn. 149, Korespondencja Jakuba Sternberga – Doradcy przy Szeffie Dystryktu Krakowskiego. Korespondencja z Delegaturami ŻSS i obozami pracy w Dystrykcie Krakowskim. Pismo z 2 czerwca 1942, k. 14; ANK, Polski Komitet Opiekuńczy Kraków – Miasto, sygn. 165–172, 173a–c, 174–177, 178a–c, 179–20.



O działaniach opiekuńczych podejmowanych przez krakowski KOM oraz Prezydium ŻSS pisano na łamach wydawanej w języku polskim „Gazety Żydowskiej”, konkretnie w rubryce *Wiadomości z Krakowa*, gdzie relacjonowano przebieg akcji zbiórkowych na potrzeby działań charytatywnych. W gazecie apelowano do społeczeństwa żydowskiego o ofiarność:

Wobec naglących, a ciągle rosnących zadań powinno społeczeństwo żydowskie przystąpić do rozszerzania i pogłębiania istniejącej opieki nad dzieckiem. Stać się to ma pod hasłem: „Miesiąc dla Dziecka” [...]. Wynik akcji „Miesiąc dla Dziecka” może jedynie przyczynić się do rozwiązania tego społecznie doniosłego, sumieniem podyktowanego zadania. Pozostanie to chlubą społeczeństwa żydowskiego w Krakowie, że ani w przyszłości ani też obecnie zadania swojego nie zaniedbuje i o nim stale pamięta<sup>76</sup>.

W piśmie podawano wiadomość o organizacji placu zabaw dla dzieci przy ul. Węgierskiej 9<sup>77</sup>, informowano o tworzeniu kuchni ludowych<sup>78</sup> i organizowaniu koncertów, z których dochód był przeznaczony na cele społeczne<sup>79</sup>, apelowano też o dofinansowanie szpitala żydowskiego, który miał zostać przeniesiony z ul. Skawińskiej<sup>80</sup>. Na łamach pisma pojawiają się również relacje z inicjatyw podejmowanych przez krakowski KOM:

Komitet Opiekuńczy Miejski nie ogranicza się wyłącznie do subsydiowania poszczególnych zakładów z funduszy otrzymywanych od Prezydium ŻSS, lecz stale zabiega o uzyskanie funduszy z innych źródeł, a w szczególności z dotacji publicznych oraz ofiar ze strony żydowskiego społeczeństwa miejscowego. Jeżeli chodzi o te ostatnie, KOM otrzymał zezwolenie na organizowanie zbiórek od Pełnomocnika przy Szeffie Dystryktu dla miasta Krakowa, które dały bardzo piękne wyniki. Fundusze uzyskane tą drogą rozprowadza KOM pomiędzy wszystkie zakłady zarówno opieki zamkniętej, jak i otwartej w Krakowie<sup>81</sup>.

W lipcu 1942 r. ŻSS otrzymała pismo od władz niemieckich dotyczące rozwiązania organizacji<sup>82</sup>. A. Ronikier napisał, że wobec wzrastającego prześladowania prowadzenie akcji opiekuńczej wobec ludności żydowskiej było niemożliwe, i apelował do władz, aby rozwiązały NRO: „[...] przy czym wyraziłem na piśmie mą zgodę, że w razie gdyby z zagranicy nadeszły jakie dary dla Żydów lub gdyby w jakiej innej sprawie ich obchodzącej potrzebna była instancja o charakterze bezstronności, to ja przyjmuję na siebie tę rolę i do

<sup>76</sup> *Miesiąc dziecka w Krakowie*, „Gazeta Żydowska” (2 listopada 1941), nr 106, s. 2.

<sup>77</sup> *Wiadomości z Krakowa*, „Gazeta Żydowska” (6 sierpnia 1941), nr 68, s. 2.

<sup>78</sup> *Z kuchni ludowych*, „Gazeta Żydowska” (23 maja 1941), nr 41, s. 4.

<sup>79</sup> *Dwa koncerty na cele dobroczynne*, „Gazeta Żydowska” (20 czerwca 1941), nr 49, s. 4.

<sup>80</sup> *Ofiarujcie na szpital żydowski*, „Gazeta Żydowska” (8 września 1941), nr 82, s. 2.

<sup>81</sup> *Z działalności ŻSS na terenie m. Krakowa*, „Gazeta Żydowska” (8 sierpnia 1941), nr 59, s. 2.

<sup>82</sup> AŻIH, Zbiór pamiętników Żydów ocalałych z Zagłady, sygn. 25, Pamiętnik Michała Weichert, cz. II, k. 52.

mnie z tymi sprawami w przyszłości zwracać się należy”<sup>83</sup>. ŻSS nadal jednak kontynuowała działalność; intensywnie zabiegano o możliwość prowadzenia akcji opiekuńczej. Z lipca i sierpnia 1942 r. zachowała się jeszcze liczna dokumentacja. Załamanie się pracy biura nastąpiło we wrześniu 1942 r.<sup>84</sup> 16 października 1942 r. na skutek decyzji Wydziału do Spraw Ludności i Opieki Społecznej w porozumieniu ze Służbą Bezpieczeństwa GG powołano w miejsce ŻSS tzw. Centralę Pomocy dla Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, również pod kierownictwem Michała Weicherta – Jüdische Unterstützungsstelle für das Generalgouvernement (JUS). Zezwolono także na działalność komitetów opiekuńczych i delegatur. Instytucję zlikwidowano 1 grudnia 1942 r.<sup>85</sup> z polecenia niemieckich władz policyjnych i ponownie powołano na początku marca 1943 r., ale z ograniczoną obsadą kadrową<sup>86</sup>. Działalność JUS ograniczała się do przyjmowania i dystrybucji darów zagranicznych. Powstanie organizacji nastąpiło w momencie, gdy doszło do likwidacji krakowskiego getta i większość polskich Żydów została wymordowana, już po deportacjach z krakowskiego getta do obozu zagłady w Bełżcu<sup>87</sup>. Zgodnie z dokumentacją znajdującą się w Wydziale Spraw Wewnętrznych Rządu Generalnego Gubernatorstwa pomoc docierała do istniejących jeszcze gett, obozów pracy i niemieckich placówek zatrudniających Żydów – w sumie do 66 takich miejsc, w tym 49 zlokalizowanych na terenie dystryktu krakowskiego<sup>88</sup>.

Dokumentacja z okresu działań opiekuńczych od marca 1943 do lipca 1944 r. ogranicza się w dużej mierze do materiałów samego prezesa organizacji. W tym kontekście bardzo istotne są dokumenty zgromadzane przez M. Weicherta oraz dokumentacja procesowa z rozpraw przed krakowskim Specjalnym Sądem Karnym<sup>89</sup> i żydowskim Sądem Społecznym przy Centralnym

---

<sup>83</sup> Ronikier, *Pamiętnik...*, s. 192.

<sup>84</sup> Józwik, *Wstęp...*, s. 7.

<sup>85</sup> AŻIH, Zbiór pamiętników Żydów ocalałych z Zagłady, sygn. 25, Pamiętnik Michała Weicherta, cz. II, k. 67.

<sup>86</sup> Tamże, k. 83.

<sup>87</sup> Według niektórych środowisk konspiracyjnych, w tym Komisji Koordynacyjnej Żydowskiego Komitetu Narodowego i Bundu, działanie tej organizacji podważało wiarygodność informacji przekazywanych na Zachód o dokonywanej Zagładzie Żydów. Wskazywano również, że większość nadsyłanych darów miała trafiać do Niemców, żądano więc wstrzymania działalności – zob. Teresa Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982, s. 313.

<sup>88</sup> Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim...*, s. 251; Bundesarchiv Berlin (BAB), Hauptabteilung Innere Verwaltung der Regierung des Generalgouvernements (Wydział Spraw Wewnętrznych Rządu Generalnego Gubernatorstwa), sygn. R. 52/III/1, Verzeichnis über die Zuwendungen an die einzelnen Lager seit Wiedereinführung der JUS bis zum 15. Februar 1944, k. 37–66.

<sup>89</sup> Instytut Pamięci Narodowej – Kraków, Akta w sprawie karnej Michała Weicherta, sygn. 502/283.

Komitecie Żydów w Polsce<sup>90</sup>. W zespołach tych znajdują się zeznania osób uczestniczących w czasie wojny w działaniach opiekuńczych i współpracujących z M. Weichertem. Cennym uzupełnieniem do dokumentacji zgromadzonej w AŻIH i AAN są dokumenty Weicherta przechowywane w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej<sup>91</sup>. Znajdują się tam notatki personalne i organizacyjne, zaświadczenia z działalności ŻSS, listy darów zagranicznych przekazanych ŻSS przez RGO, materiały dotyczące pomocy dzieciom, notatki służbowe ŻSS o Krakowie z lat 1940–1944, w tym notatka z konferencji prezesa ŻSS z przewodniczącym rady żydowskiej w Krakowie Arturem Rosenzweigiem, dotycząca podziału akcji społecznej w mieście<sup>92</sup>. W Bibliotece Jagiellońskiej przechowywane są także opracowania M. Weicherta dotyczące ŻSS i polityki niemieckiej wobec ludności żydowskiej<sup>93</sup>. W różnych instytucjach naukowych zgromadzone zostały różniące się wersje jego pracy dotyczącej ŻSS<sup>94</sup>. Również Biblioteka Narodowa Izraela (HaSifirja HaLeumit) przechowuje materiały M. Weicherta przekazane po jego śmierci przez rodzinę, prywatną korespondencję, prace dotyczące okupacji niemieckiej w Polsce, w tym jedną z wersji opracowania *Żydowska Samopomoc Społeczna 1939–1945*<sup>95</sup>.

Zakres badań, do których może zostać wykorzystana dokumentacja organizacji dobroczynnych działających w czasie okupacji niemieckiej, jest szeroki. Na pewno materiały ŻSS czy RGO stanowią dobry punkt wyjścia do badań okupacyjnej historii krakowskiej społeczności żydowskiej, zwłaszcza że w historiografii lokalnej nadal jest wiele braków odnoszących się do różnych aspektów życia codziennego. Dokumentacja tworzona przez placówki opiekuńcze była kontrolowana przez władze niemieckie, ale mimo to obraz wyłaniający się z materiałów świadczy o ogromnej skali przemocy stosowanej wobec Żydów. Żaden dokument nie informuje o bezpośredniej, fizycznej agresji: biciu, egzekucjach, warunkach przeprowadzania deportacji do obozów zagłady, ale znając kontekst i dysponując wiedzą na temat historii zagłady ludności żydowskiej, nietrudno zrozumieć, na jakie warunki życia wskazują poszczególne dane. W archiwaliach znajdują się też prośby o pomoc, w których o doświadczanej pauperyzacji i zagrożeniu śmiercią głodową pisze się

---

<sup>90</sup> AŻIH, Sąd Społeczny przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich, sygn. 137, Michał Weichert. Akta sprawy.

<sup>91</sup> Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), Dział Rękopisów, Przyb. 34/97 do 49/97.

<sup>92</sup> BJ, Dział Rękopisów, Przyb. 39/97, Notatki służbowe o Krakowie.

<sup>93</sup> Michał Weichert, *Żydowska Samopomoc Społeczna*, BJ, Dział Rękopisów, Przyb. 195/57; tenże, *Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego wobec ludności żydowskiej w tzw. GG*, Przyb. 196/57; tenże, *Eksterminacja gospodarcza ludności żydowskiej*, Przyb. 197/57.

<sup>94</sup> Archiwum Jad Waszem, Kolekcja Michała Weicherta nt. Żydowskiej Samopomocy Społecznej, sygn. O.21; AŻIH, 302/25, Pamiętnik Michał Weicherta; Michał Weichert, *Jidishe aleinhilf 1939–1945*, Tel Aviv 1962.

<sup>95</sup> Alina Skibińska, *Guide to the Sources on the Holocaust in Occupied Poland*, European Holocaust Research Infrastructure 2014, s. 242.

wprost. Materiały organizacji opiekuńczych z pewnością nie są na tyle spójne, aby na ich podstawie prześledzić w sposób ciągły losy poszczególnych skupisk żydowskich czy instytucji dobroczynnych. W tym przypadku konieczne będzie skorzystanie z innych dokumentów wytworzonych w trakcie okupacji czy też po wojnie.

Jakiego rodzaju wiadomości o sytuacji dotyczącej krakowskiej społeczności żydowskiej możemy zaczerpnąć z tego typu dokumentacji? Korzystając z zachowanych archiwaliów w postaci sprawozdań, okólników i notatek, dotyczących różnych form działalności opiekuńczej, można zbadać sytuację krakowskiej społeczności żydowskiej na terenie miasta i poza jego granicami. Można też przyrzeć się współpracy ŻSS z RGO w ramach NRO, zanalizować działania podejmowane przez członków instytucji opiekuńczych w celu złagodzenia antyżydowskiej polityki okupanta, prześledzić proces likwidacji różnorodnych instytucji społecznych, zbadać warunki pracy i sytuację w obozach. Wydaje się, że zachowane materiały stanowią również wartościowe źródło do zbadania relacji pomiędzy wysiedlonymi z miasta krakowskimi Żydami a lokalną społecznością żydowską. Analiza archiwaliów instytucji opiekuńczych niewątpliwie stanowi dobrą podstawę do pogłębienia wiedzy na temat życia i zagłady krakowskiej społeczności żydowskiej.

## Abstract

The article presents the way the preserved documents of the charitable organizations, legally operating during the war, can contribute to deepening our knowledge of the fortunes of the Cracow Jewish community during the German occupation. Of great importance for the wartime history of the Cracow Jews is the fact that the majority of them were displaced in 1940–1941. The ghetto set up in Cracow was intended for those who obtained a work permit. One way of keeping in contact with the displaced persons was through the Jewish charitable committees. Rich source materials have been preserved for the analysis of the activities of the Jewish charitable organizations, especially those undertaken in the first two years of the occupation. An important documentation is kept in the Archive of the Jewish Historical Institute, where materials of the Jewish Social Self-Help are collected, and in the Archive of Modern Records, which stores the archival documents of the Central Welfare Council. The article presents various areas of studies on life under German occupation for which materials of this type can be of particular use. Discussed also is the way these materials depict various aspects of life and functioning under the war circumstances. The archival materials of the organizations can be used to study the cooperation between the Jewish and Polish social help institutions, to trace the process of liquidation of the Jewish charitable organizations, and to examine the situation and conditions of labour in the prison camps.